

# Café Belga – Taco Hemingway

Kiedy mówi, że mnie nie chce,  
Nie rozumiem, czego ona może chcieć  
Kiedy słyszę siebie w Esce,  
Wiem, że ciężiej będzie o sekret,  
Nim się o nim dowie sieć  
Kiedy ty wciskasz me guziki  
Wtedy wybucham Moja droga, to nie test  
Kiedy siedzę zły na ciebie,  
Piszę teksty, które poznasz już dopiero po premierze  
Kiedy wieczór ustępuje już świtowi  
Nie no tak w sumie to już znasz  
Siedzisz na komodzie, nogi wokół moich  
W radiu znowu SOMA gra  
Kiedy robisz szkodę, mówię, że nie szkodzi  
Moja droga, trochę by było szkoda nas  
Zanim powiem, że mi z tobą jest do twarzy, cofam to,  
Bo nie wiem, czym jest moja twarz

Miękkie piersi, twarde narkotyki  
Jestem bestią Szarpię za kolczyki  
Szeptem jęki, materac bardzo skrzypi  
Kiedyś piękny, a teraz straszne myśli  
Cafe Belga wnet je poskromi  
Jak Gombrowicz robił w Tortoni  
Męczą mnie demony, robię zwrot od nich  
I dlatego piszę o nich zwroty, to nasz kompromis

Wypili moją krew na hejnał (nie pierwszy raz)  
Przerzucam sobie cash na PayPal  
I uciekam, bo mnie ciągle goni świat  
Wypili moją krew na hejnał (nie pierwszy raz)  
Poleciałem pisać wersy w Café Belga  
'18 mnie wykończy, chyba w '19 przerwa, zanim

Umrę syty niby Gandolfini (gdzie)  
Na Sycylii albo w Argentynie (fajnie)

Tańczymy tango gdzieś na Santorini  
Irena Santor na dzikiej plaży odpalam na głośniki  
Bo nie obchodzą nas za bardzo typy  
Gdzie warto bywać i jak przeciwdziałać zmarszczkom  
VIPy chcieliby się widywać z nami Dostaje zaproszenie na bibelot  
Od celebrytów, którzy poznali mnie po Taconafide  
Mama pyta kiedy zacznę pisać o czymś Uhm  
Mówię jej, że kiedy coś mi się przytrafi  
Milczenie jest złotem, ale me głupoty platynowe są,  
Więc przelałem na sieroty parę kafi  
Dzieci przymierają głodem, a obywatele ciągle chcą  
Rzucać grosze na ten koszyk dla parafii  
Nim posypią mi proboszcz to zmęczone czoło prochem  
Oto płyta (może trochę was zabawi): Café Belga

Wypili moją krew na hejnał (nie pierwszy raz)  
Przerzucam sobie cash na PayPal  
I uciekam, bo mnie ciągle goni świat  
Wypili moją krew na hejnał (nie pierwszy raz)  
Poleciałem pisać wersy w Café Belga  
'18 mnie wykończy, chyba w '19 przerwa, ej

Pojechałem pisać w CAFÉ BELGA  
Czuję, że mogę oddychać w CAFÉ BELGA  
Piję z Filipem znowu tequille w CAFÉ BELGA  
Chyba jej wyznałem miłość w CAFÉ BELGA  
Nikt nie patrzy na mnie nigdy w CAFÉ BELGA  
Jestem w tłumie, nie jestem inny w CAFÉ BELGA  
Nie robią szumu, nie adorują,  
Nigdy nie piszczą w CAFÉ BELGA  
Dźwięki migawki zastępują tylko piękne trzaski werbla

Pojechałem pisać w CAFÉ BELGA  
Czuję, że mogę oddychać w CAFÉ BELGA  
Piję z Filipem znowu tequille w CAFÉ BELGA  
Chyba jej wyznałem miłość w CAFÉ BELGA  
Nikt nie patrzy na mnie nigdy w CAFÉ BELGA  
Jestem w tłumie, nie jestem inny w CAFÉ BELGA  
Nie robią szumu, nie adorują,

Nigdy nie piszczą w CAFÉ BELGA

Dźwięki migawki zastępują tylko piękne trzaski werbla

---



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych